

**41. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 5 VI 1866 Rkp. BJ 6520 k. 69-70.**

[Tłumaczenie:]

[k. 69r]

Paryż, 16, rue de Tournon

5 czerwca 1866

Drogi Panie,

Czytał Pan manifest Czartoryskiego<sup>1</sup>. Wywołał tutaj oplakany skutek. Ci ludzie ciągle doradzają przyjmowanie podlej i tchórzliwej postawy i wyobrażają sobie, że naród może się uratować dzięki kapitulacji sumień. Nasza rola jest bardzo prosta. Niech Prusacy i Austriacy walczą między sobą, a my będziemy postępować jak ten oddział turecki pozostawiony bez rozkazów pod Almą<sup>2</sup>, który dziękował Bogu za to, że te psy Giaurowie wzajemnie się wyżynają. Nic nie wyjdzie z planów utworzenia legionu we Włoszech<sup>3</sup>. Byłoby czymś smutnym, gdyby w [k. 69v] Austrii Polacy spadli do poziomu bezrozumnej populacji, która idzie na śmierć, nie wiedząc dlaczego, i która może zachwycać się tą austriacką ojczyzną, której istnienie chciałaby wmówić proklamacja Benedeka<sup>4</sup>. Obecna walka jest jedynie zderzeniem się niewyjawianych pragnień – biada narodom, które o tym zapomną. Ale dość już tej polityki. Ponieważ nie nadarza mi się żadna inna okazja, posyłam Panu w tej kopercie banknot stufrankowy na pokrycie kosztów Pańskiej korespondencji. „Dziennik Poznański”<sup>5</sup> daje nam 10% wyłącznie [k. 70r] za zbieranie dla niego we Francji prenumeratorów i ogłoszeniodawców; ponadto oferuje nam jeden egzemplarz gazety. Gdy zgłosi się jakiś prenumerator, będziemy ich informować listownie. Kiedy będzie Pan w Galicji, być może postara się Pan, by „Czas”<sup>6</sup>, „Gazeta Narodowa”<sup>7</sup> oraz inne galicyjskie organy również nas wybrały. Byłoby to wygodniejsze dla tych gazet i dla czytelników. Księgarnia<sup>8</sup> bierze na siebie koszty związane z windykacją zaległych abonamentów. Tym, co mnie do

---

<sup>1</sup> 30 V 1866 w nr 121 krakowskiego „Czasu” ukazał się list Władysława Czartoryskiego, w którym książę odrzuca pomysł stworzenia legionu polskiego we Włoszech, czyli wspierania sojusznika Prus, poparł natomiast politykę Austrii wobec Polaków w Galicji; Władysław Czartoryski (1828-1894) – prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego, po śmierci ojca w 1861 r. przywódca stronnictwa konserwatywnego nazwanego od siedziby Czartoryskich w Paryżu – Hôtel Lambert.

<sup>2</sup> Bitwa pod Almą – pierwsza bitwa wojny krymskiej, stoczona 20 IX 1854 r. nad rzeką Almą na Krymie, w której wojska francusko-brytyjskie pokonały armię rosyjską.

<sup>3</sup> Legion polski – zob. list nr 38.

<sup>4</sup> Ludwik (Lajos) August von Benedek (1804-1881) – generał, głównodowodzący Armii Północnej w wojnie prusko-austriackiej, odpowiedzialny za klęskę Austrii w bitwie pod Sadową (26 VII 1866) i obarczony wobec opinii publicznej winą za przegraną wojnę. Obejmując dowództwo Benedek wydał rozkaz z 12 V 1866, w którym mówił o jedności armii i wszystkich krajów cesarstwa pod berłem cesarza.

<sup>5</sup> „Dziennik Poznański” – zob. list nr 8.

<sup>6</sup> „Czas” w Krakowie – zob. list nr 8.

<sup>7</sup> „Gazeta Narodowa” we Lwowie – zob. list nr 8.

<sup>8</sup> Księgarnia Luksemburska – zob. list nr 9.

tego skłoniło, jest fakt, że kilkakrotnie proszono nas o prenumeratę na przykład „Gazety Narodowej”, a nie mogliśmy odpowiedzieć pozytywnie na te prośby. Inna prośba: [k. 70v] gdyby zdarzyło się Panu znaleźć u jakiegoś antykwariusza egzemplarz starego wydania tłumaczenia *Psalmów* w przekładzie Kochanowskiego, a nawet innych jego dzieł, proszę je kupić i niezwłocznie mi przesłać. Wiem, że jest to niesłychanie rzadkie, ale chciałbym je mieć, nawet płacąc trochę drogo.

Posyłam Panu *Żywile*<sup>9</sup>. Będzie Pan tak dobry i napisze mi, kiedy wyjeżdża z Drezna.

Przepraszam za te wszystkie przysługi, o które Pana proszę, i dziękuję.

Bronisław<sup>10</sup> pracuje nad akwafortą przedstawiającą mojego ojca, posługując się bardzo pięknym dagerotypem, która będzie, mam nadzieję, bardzo udana.

Serdeczny uścisk dłoni od szczerze Panu oddanego

Władysława Mickiewicza

P.S. Zacząłem „Bibliotekę Ludową”<sup>11</sup> od polityki. Będę kontynuował, publikując główne arcydzieła literackie. Z przyjemnością przyjmę rady oparte na Pańskim doświadczeniu. „Biblioteka” jest bardzo dobrze tutaj przyjęta. Najwyższy czas, byśmy mieli polskie książki dostępne dla wszystkich. Dokonuję ponownej edycji Kochanowskiego w „Bibliotece Ludowej” na podstawie edycji Mostowskiego z roku 1803<sup>12</sup>. Ale ponieważ wszystkie edycje współczesne nie są dobre, potrzebuję jakiejś starej edycji, abym dokonał korekty. Jeśli nigdzie nie można kupić Kochanowskiego, być może ktoś by mi pożyczył egzemplarz *pro publico bono*<sup>13</sup>, a ja go odeślę, gdy z niego skorzystam. Ale wolałbym go kupić.

---

<sup>9</sup> *Żywila* – zob. list nr 30.

<sup>10</sup> Bronisław Zaleski – zob. list nr 7.

<sup>11</sup> „Biblioteka Ludowa Polska” – zob. list nr 27.

<sup>12</sup> *Psalterz Dawidow Przekładania Jana Kochanowskiego*, Księgarnia Luksemburska, Paryż 1866; mowa o edycji w ramach serii „Wybór Cenniejszych Pisarzy Polskich” wydawanej przez Tadeusza Mostowskiego w latach 1802-1806 w Warszawie.

<sup>13</sup> *Dla dobra ogółu* (łac.).